KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Lutego. Rok 1864. **№ 30.** 27 Stycznia / 8 Lutego Rok 1864.

Poniedziałek. | Wschód Słońca g. 7 m. 32 / Zachód „ „ 4 „ 58 | Dziś, Śgo Jana z Matty W. / Jutro, Śtej Apolonji P. M.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 4 (16) Stycznia 1864 r. Nr 201/28 opartego na odezwie Ministra Finansów do JW. Namiestnika Królestwa pod d. 22 Listopada r. z. Nr 15,183 uczynionej, podaje do wiadomości powszechnej, że Najwyżej w d. 1ym Listopada t. r. zatwierdzonem zdaniem Komitetu Ministrów, w przedmiocie dozwolenia wypuszczania z komór towarów wchodowych, za zabezpieczeniem przypadającego od nich cła papierami kredytowemi, postanowiono od d. 1go Stycznia 1864 r. dozwolić wypuszczania z Komór towarów zagranicznych, nie żądając przy ich expedjowaniu opłaty gotowizną całkowitego przynależnego od nich podług taryfy cła, z zachowaniem następujących przepisów:

1) We wszystkich komorach Cesarstwa, do handlu Europejskiego należących do klasy 1go rzędu, tudzież w komorach klasy 1ej Królestwa Polskiego, oprócz Tomaszowa i Zawichosta, w których kaucje wcale nie są dozwolone do przyjmowania, pozwala się kupcom prowadzącym ciągle handel przez pomienione Komory, odbierać towary wchodowe za opłatą w gotowiźnie połowy tylko cła przypadającego od nich podług taryfy, przy złożeniu na drugą połowę kaucji, w niżej wymienionych papierach kredytowych, z obowiązkiem wykupna onych w ciągu 6ciu miesięcy od dnia wniesienia tychże kaucji, a w każdym razie przed upływem oznaczonego na każdej Komorze terminu do opłaty cła od towarów, jeżeli ten ostatni termin nastąpi przed upływem rzeczonych 6ciu miesięcy.

2) Na kaucje za cło od towarów zagranicznych, mogą być składane:

a) papiery procentowe Państwa,

b) zagwarantowane przed Rząd akcje i obligacje Towarzystw Przemysłowych,

c) Obligi Towarzystw Kredytowych ziemskich i miejskich, zabezpieczone na własności nieruchomej.

Wszystkie te papiery Kredytowe przyjmowane będą przez Komory na kaucje w takiej wysokości, jaka będzie oznaczoną przez Ministra Finansów, naprzód na każde półrocze, z zastosowaniem się do stopy, podług jakiej będą one przyjmowane przez Bank Państwa.

3) Ulga takowa nie rozciąga się wcale:

a) do takich wypadków kiedy cała ilość przypadającego cła od towarów, jednocześnie przez Komorę expedjowanych, i w jednej deklaracji kupieckiej wyszczególnionych, wynosić będzie mniej jak rs. 150,—i

b) do dodatkowych opłat do cła, do poboru za skład towarów w zabudowaniach rządowych, tudzież do opłaty na drogi i spławy w Królestwie Polskiem istniejącej, wszystkie te opłaty powinny być uiszczane gotowizną zaraz przy expedycji towarów przez Komorę.

4) Ci z handlujących, którzy raz tylko nie wykupią w terminie gotowizną złożonych kaucji w papierach kredytowych, na zawsze utracą prawo odbierania towarów za złożeniem kaucji. — Warszawa, d. 11 (23) Stycznia 1864 r.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* — Naczelnik Kancelarji, *Luceński.* (Dz: Pow:).

Pojutrze, to jest we Środę, o godzinie 9tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, odprawi się Wotywa, za duszę ś. p. Apolonji z Targońskich *Buchowieckiej;* na którą, pozostała Siostra, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Młodzianowskich, 1go ślubu *Braun*, 2go *Micewicz*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej rano, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostałe Dzieci, Familję i Znajomych nieboszczki, zapraszają.

Jutro o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Alexandry z Jeziorkowskich *Łempickiej*, w dniu 3 b. m. w Kaliszu zmarłej; na które, Matka i Siostra, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Alexander *Urban*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 50, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała w ciężkim smutku Żona wraz z Siostrą, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3½ po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania.

Bractwo Matek Chrześcjańskich, przy Kościele PP. *Wizytek* istniejące, zamierza podobno z własnych funduszów założyć ochronkę ubogich dziatek. Jakkolwiek tak zacnej myśli przyklasnąć tylko możemy, ciesząc się iż miastu naszemu jeden więcej użyteczny zakład przybędzie, pozwalamy sobie wszelako zrobić uwagę, czy nie byłoby pożyteczniej, zamiast wznoszenia nowych zakładów, podtrzymywać już istniejące. Towarzystwo Dobroczynności, dla braku funduszów zawiesiło na czas jakiś ochronę na Lesznie; ochrona na Tamce, miała uledz podobnemuż losowi, i niemal jedynie z prywatnych utrzymuje się darów; otóż czy nie byłoby właściwiej, aby Bractwo Matek Chrześcjańskich zamiast tworzyć nową ochronę, przyjęło pod swoją opiekę, jedną z założonych przez Towarzystwo Dobroczynności.

Doktor Stanisław *Uzłowski*, obrał stałe mieszkanie w mieście Częstochowie. Biednych chorych przyjmuje *bezpłatnie.*

Ner 6 *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Słowiańszczyzna Północno-Zachodnia*, obraz historyczny z XIIgo wieku (c. d.); *Pogadanka*; *Życie— Chwila*, wierszem; *Nędza za czasów Frondy* (dokoń:); *Opis deseni do haftu; Jan Halifax.*

P. *Tournelle* Budowniczy, wyjechał za granicę dla zwiedzenia celniejszych Szpitali, i obeznania się z ulepszeniami i dogodnościami w urządzeniu tych ważnych, dla cierpiącej ludzkości zakładów.

Najpoddanniejsze Adresy.

Od obywateli, urzędników, oficjalistów rządowych i prywatnych gminy Obrytte.

„Najjaśniejszy Panie!

Ośmielamy się podać ten adres do Tronu Twego, Najjaśniejszy Panie, jako dowód świadczący o naszem niezmiennem przywiązaniu i wierności, z jakiemi dotąd jesteśmy i zawsze pozostać pragniemy.

W obec ogólnych nieszczęść, jakie nasz kraj dotknęły,—w obec nacisku rewolucji, unikaliśmy wszelkich czynów, jakieby nas pozbawiły nazwiska wiernych Ci poddanych, a jeżeli w pośród nas byli lekkomyślni lub zmuszeni, to stawieni są przed sądem sprawiedliwości i wielkiego miłosierdzia Twego, o które Cię błagamy Najjaśniejszy Panie!

Oświadczając Ci Najjaśniejszy Monarcho wiernopoddańcze uczucia nasze, jesteśmy szczęśliwi, iż możemy być i nazywać się,

Waszej Cesarskiej Mości!
Wiernymi poddanymi."

Wieś Bartodzieje, powiat Pułtuski, gubernja Płocka, d. 8 (20) Stycznia 1864 r.

(Następuje 16 podpisów). (D. P.)

Od włościan i kolonistów gminy Przetycz, powiatu Pułtuskiego gubernji Płockiej.

„Najjaśniejszy i Najmiłościwszy Monarcho!

My włościanie katolicy wspólnie z kolonistami ewangelickiego wyznania, mieszkańcy gminy Przetycz powiatu Pułtuskiego, gubernji Płockiej, ożywieni nieograniczoną miłością i przywiązaniem do Tronu, ośmielamy się przy dzisiejszych okolicznościach wynurzyć przed Tobą, Monarcho, Oswobodzicielu i Ojcze nasz, że doświadczywszy licznych dobrodziejstw skutkiem łaskawych i mądrych rozporządzeń Twoich, zawsze byliśmy spokojni i posłuszni prawemu rządowi, lecz od czasu podniesienia rokoszu w kraju naszym przez źle myślących ludzi, powstałych na własną swą zgubę, niektórzy z nas ulegając przeważnej i zbrojnej tychże powstańców sile, stali się winnymi przez przyłożenie się w części do niecnych ich zamiarów w dawaniu furmanek, żywieniu ich i t. p., a przez to zeszli z drogi świętych swych obowiązków jakich uczy nas religja i nakazuje wykonana przysięga na wierne poddanie się woli Twojej, Najmiłościwszy Monarcho, i świętych praw Twoich.

My w prostocie swej doskonale rozumiemy, że więcej od Ciebie Ojcze nasz nikt nie zrobi. Wszak i obecnie uwolnienie nas od pańszczyzny różnych darmoch Tobie Najjaśniejszy Panie, jesteśmy winni; z naszemi prawnukami nieskończoną wdzięczność, za to zanosić zawsze błagalne modły do Boga będziemy, aby w całości domu i najpomyślniejszem zdrowiu Cię dla nas utrzymał. Najukochańszy Ojcze nasz, upadamy najpokorniej pod stopy Twoje, błagamy przebaczenia dla nas samych i tych którzy stali się winnymi z pomiędzy nas, w obliczu Twoim i wszystkich poddanych; przyrzekamy odtąd nadal być Ci wiernymi i posłusznymi dziećmi i żadne knowania źle myślących ludzi przeciwko utrzymaniu porządku i spokojności naszego kraju nie odwiodą nas z drogi praw świętych obowiązków naszych i nie znajdą w nas poplecznika swoich, lecz jako najwierniej przywiązanych dzieci Najukochańszego Ojca swego Dobroczyńcy i przy pomocy wojskowej pójdziemy wszyscy co do jednego odpierać wroga.

Błagamy Najwyższego, aby przedłużył dni Twoje Najłaskawszy Monarcho dla dobra naszego i wszystkich wiernych poddanych.

Waszej Cesarskiej Mości
Wierno Poddani."

W Przetyczy d. 8 (20) Stycznia 1864 r.

(Następuje 47 podpisów). (Dz: P.)

Z rozkazu dziennego do wojsk w Królestwie z d. 15 Stycznia r. b. (v. s.) podajemy niektóre ustępy co do używania podwód:

a) Podwód stójkowych bez koniecznej potrzeby nie brać, jeżeli zaś w jakiej bądź miejscowości okaże się konieczna tego potrzeba, to należy ograniczyć żądanie do dwóch lub trzech podwód, które bez trudności mogą być bezzwłocznie zebrane z okolic tej miejscowości w której okaże się to niezbędnem.

b) Po dostawieniu takich podwód, Naczelnicy Wojenni obowiązani wydawać niezawodnie dostarczycielom pokwitowania, w których wyrażać: że podwody były naznaczone na stójkę, że użyte były przez taki to przeciąg czasu, to jest dobę, lub dłużej; wzmianka ta konieczną jest dla tego, ażeby władza cywilna mogła obliczyć sprawiedliwie wynagrodzenie za użyte podwody.

c) W pokwitowaniach za podwody nie stójkowe, a wyznaczane dla pospieszniejszego przewiezienia piechoty, przy użyciu tych podwód napowrót przez wojsko należy wyrażać: że podwody te były użyte do takiego to miejsca i na powrót; wzmianka ta jest konieczną do wydania dostarczającemu zapłaty za drogę dokonaną w obudwóch kierunkach.

d) Jeżeli ze względów wojennych nie okaże się możność wyrażenia miejsca do którego były użyte podwody, w takim razie należy wyrazić w pokwitowaniach tylko czas przez który podwody były w użyciu, a mianowicie: przy zatrzymaniu podwody niedłużej nad 7 godzin, wyrazić wiele mianowicie godzin; jeżeli podwody dłużej nad 7 godzin będą zatrzymane, to należy liczyć czas użycia podwody za dzień cały.

Zapłatę za dostarczone podwody liczyć jak następuje:

Za użytą podwodę przez 7 godzin: parokonną po kop: 15, a jednokonną po kop: 7½ za każdą godzinę użycia, za podwody zaś użyte dłużej nad 7 godzin: parokonną po rs. 1 kop: 12½, a jednokonną po kop: 56¼ dziennie. (Dz: Pow:).

Z rozkazów dziennych z dnia 18 i 20 Stycznia v. s. dowiadujemy się, iż w miejsce naznaczonego na Naczelnika wojennego Powiatu Opoczyńskiego Majora Doniec-Chmielnickiego, z powodu jego słabości, przeznacza się na ten urząd Podpułkownik Szokalski;— w miejsce Pułkownika Suchonina ranionego w potyczce pod Iłżą, przeznacza się na wojennego Naczelnika Powiatu Opatowskiego Podpułkownik Sorniew.

W rozkazie dziennym Ober-Policmajstra czytamy: Ukazem Najwyższym z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 186¾ roku wzbronione zostało szynkowanie trunków w dnie niedzielne i uroczyste święta, tak kościelne jako też galowe od rana do godziny 1ej z południa w miastach i wsiach, pod karą w art: 98 Najwyżej zatwier-

dzonej ustawy o wyrobie i sprzedaży wódki oznaczoną, za sprzedaż trunków w szynkach położonych w bliskości kościołów lub miejsc odbywania procesji. (D. P.)

Z Petersburga, 18 (30) Stycznia.

Rozkazy dzienne Ministra wojny, z dnia 31 Grudnia 1863 r. Nr 450. W Królestwie Polskiem, z rozporządzenia Namiestnika Królestwa, na mocy nadanej mu władzy, ma być organizowany *Zarząd wojskowo-policyjny*, przy utworzeniu, z Najwyższego rozkazu, czasowo, posady *Jenerał-Policmajstra*, któremu powierzonem zostaje wyższe zawiadywanie policją tak w Warszawie, jakoteż w innych miastach i powiatach Królestwa Polskiego.

Z tego powodu Najwyżej polecono:

1) Znajdujący się w Królestwie Polskiem IIIci okręg korpusu żandarmerji poddać pod bezpośrednie zwierzchnictwo Jenerał-Policmajstra Królestwa Polskiego, a zatem pomieniony okrąg oddzielnego Naczelnika okręgowego mieć nie będzie,— i

2) Wojenni oficerowi, którzy powołani będą do obowiązków w zarządzie wojskowo-policyjnym Królestwa Polskiego, skoro ciż nie są zaliczeni do pułków lub jakich oddzielnych komend, ani też należą do składu korpusu żandarmerji, mają być umundurowani podług formy, przepisanej dla zaliczonych do którego-kolwiek rodzaju broni, jako to: piechoty, jazdy, artylerji i t. p.

Z dnia 12 (24) Stycznia Nr 10 NAJJAŚNIEJSZY PAN Najwyżej rozkazać raczył: twierdzę Rewelską skasować, a w skutku tego zwinąć biuro Komendanta rewelskiego, obowiązki którego poruczyć dowódcy batalionu rewelskiego straży wewnętrznej. (Dz: Pow:)

Wyjechał z Warszawy Jenerał-Major *Czengiery* do Radomia.

Złożono w Redakcji *Kurjera* z Młyna Parowego: dla chorej wdowy Zofji z Wolskich *Neü*: z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej Nro 844 rs. 1; dla Teofili *Ziomkowskiej* Nro 1885 rs. 2; dla wdowy *Szafner* przy ulicy Niecałej rs. 1; dla ociemniałego *Śliwińskiego* pod Nr 116 złp. 10; dla Franciszki *Turner* złp. 5; dla *Oczechowskiej* złp. 5; dla sparaliżowanej Cecylji M. pod 1173, rs. 1; dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających złp. 23 gr: 2, i dla Magdaleny *Szyfmann* rs. 1; razem złp. 83 gr: 2.— Od należącej do Parafji Śgo KAROLA *Boromeusza*, rs. 1 na przerobienie dzwonu.— Od A. W. z L. rs. 1 dla *Dubickiej*, rs. 1 dla Zofji z Wolskich *Neü* pod Nr 844 (już otrzymała), i dla sparaliżowanej Teofili *Ziomkowskiej* rs. 1.— Od N. N. złp. 3 gr: 20 na drzewo dla PP. *Felicjanek*.— Od F. S. rs. 1 dla Julji *Dubickiej*.— Od J. B. rs. 1 dla sierot pod opieką PP. *Felicjanek* zostających za miesiąc Luty.

Olej skalny (Petroleum), który w coraz większej masie dobywany, coraz więcej żądanym zostaje do fabrykacji smarowidła, do oświetlenia i t. p., obecnie jako radykalne lekarstwo uznanym został dla wygubienia robactwa dokuczającego owcom. Wełna się niem skrapia, a po wtarciu robaki giną.

Xiążę *de Luynes* w towarzystwie kilku uczonych i artystów, wybiera się w daleką podróż naukową, na własnym jachcie parowym, którego dowództwo z upoważnienia Rządu Francuzkiego, obejmuje Porucznik floty *Vignes*. Wyprawa ta, zwiedzić ma wybrzeża morza Śródziemnego, a głównie Syrją, następnie lądem przez góry Judei, wraz z statkiem na mułach wiezionym, dostać się do morza martwego, które szczegółowemu ma uledz badaniu, mianowicie pod względem chemicznego składu wody. Ztąd wyprawa wrócić zamierza znowu na morze Śródziemne, zwiedzić morze Czarne i Azowskie, wpłynąć na Don, potem lądem dobić się do Wołgi, a następnie do morza Kaspijskiego, zbadać jego wybrzeże i znajdujące się tam źródła oleju skalnego; dalej znowu przez stepy i pustynie Azyi, dotrzeć aż do Mossulu, zkąd żeglować będzie po Tygrze i Eufracie, i na wybrzeżach tych wielkich rzek starożytnego świata śledzić ślady jego cywilizacji w gruzach dawnych grodów. Wracać zaś postanowiono odnogą Perską, morzem Czerwonem i kanałem Suez, który już wtedy zapewne ukończonym zostanie. Statek co morze i lądy przebiegać będzie, ma być szczególnej budowy i nadzwyczajnej lekkości, a przytem da się rozebrać i złożyć w ciągu 24 godzin.

Wdowa *Perleau*, z domu *Lebrun*, synowica Pułkownika *Napoleona Igo*, siostra Oficera Gwardji, zmarłego w Warszawie w czasie wojen pierwszego Cesarstwa, zbiegiem różnych okoliczności przywiedziona do ubóstwa, z 11 dziećmi mieszkała w małej wiosce francuzkiej. Nędza, głód, zimno, dokuczały nieszczęśliwej rodzinie, a że lasek gminny był niedaleko ich mieszkania, gajowy jednego razu złapał 12to letnią córeczkę, jak kilka suchych gałęzi miała na ręku. Z tego sprawa; wyrokiem z d. 28 Kwietnia 1835 r., Trybunał skazał wdowę *Perleau*, jako odpowiedzialną za czyny nieletniej córki, na 4 fr: 40 cent: kary pieniężnej, 2 fr: 50 cent: tytułem zwrotu szkód i wartości narzędzia którem takowa zrządzoną została, i jakie winno było uledz konfiskacie, oraz na koszta sądowe 10 fr: 7 cen:. Wyrok ten nie był wprowadzonym w wykonanie, kara pieniężna umorzoną została, należały się tylko koszta. Otóż w exekucji tych kosztów 21 Listopada r. z., Gajowy i dwóch żandarmów zeszło do mieszkania 83-letniej wdowy, aby ją pod przymusem osobistym znaglić do zapłaty; funduszów nie było żadnych, a więc przez wzgląd na wiek jej zgrzybiały, wzięli do aresztu córkę tę samą, co przed 28 laty stała się winną zaboru kilku gałązek, i dopiero po upływie trzech dni, za uiszczeniem należności wypuścili ją na wolność. Wypadek ten bardzo zajął prawników francuzkich; uważają bowiem, że exekucja była niewłaściwa tak z powodu przedawnienia, jako też, że nikt za czyn w czasie nieletności spełniony cywilnie odpowiadać nie może drugi raz, skoro poprzednio w osobie przez prawo podstawionej był skazanym, ani też ulegać przymusowi osobistemu w zastępstwie osób trzecich, choćby własnej matki; oraz że urzędnicy nakazujący i wykonywający podobną exekucję, dopuścili się nadużycia władzy.

W Paryżu, 27go z. m., rozpoznawana była przez Sąd przysięgłych sprawa *Schawa*, służącego Xięcia *Brunszwickiego*, o kradzież brylantów obwinionego. Powołany na świadka Adjutant a razem Szambelan Xcia Pułkownik *Swielowgłowski* (czy nie *Wielogłowski*?), wartość skradzionych brylantów podał na 2,900,000 fr:, odzyskano je prawie wszystkie, gdyż

wartość przepadłych kamieni wynosi przeszło 100,000 fr:. Dla Xięcia w porównaniu z odzyskaną ilością mała strata, a dla *Schawa* kapitalik dość znaczny. Obwiniony ten nie chciał wcale tłómaczyć się przed Sądem, a nawet zrzekł się obrony, natomiast pozwalał sobie dość nieprzyzwoitych żartów; skazany też został na 20 lat ciężkich robót. Z aktu oskarżenia dowiedzieliśmy się, że ów *Schaw*, bawił jakiś czas w Warszawie, i tu z krewnym swoim w taki sam sposób obszedł się jak z Xięciem *Brunszwickim*, to jest okradł go.

Między osobami zmarłemi w Paryżu, dnia 30 z. m., wymieniają dzienniki 16to-letnią Pannę *Rzewuskę*, zamieszkałą przy ulicy Des Contures-Saint Gervais, i Panią *Michałowskę*, w wieku lat 47, przy ulicy St. Etienne.

W Poznaniu zakończyła życie przeżywszy lat 65, ś. p. Michalina z Dyamentów *Kolszewska*.

Święto-Pietrze złożone w ofierze Ojcu Śmu, wynosi podług dziennika Rzymskiego 35,483,580 fr:. W tych mieści się 3,222,780 fr: zebranych w drugiej połowie r. z., licząc od Sierpnia.

W Turynie otwartą została wystawa bawełny; oprócz okazów bawełny Włoskiej, którą 208 dostarczyło wystawców, jest bawełna zagraniczna z wszystkich niemal krajów gdzie tylko jest uprawianą. Obok próbek bawełny surowej, przędzonej, są i machiny przy jej produkcji niezbędne; a nawet plany topograficzne miejscowości gdzie uprawą jej zajmują się, oraz różne projekta i studja.

Wczoraj, na usilne żądanie lubowników muzyki, którzy dla szczupłości miejsca, nie mogli znajdować się na poprzednich popisach w Instytucie Muzycznym, zarządzonem zostało powtórzenie niektórych dzieł w tamte Niedziele wykonanych. Program zyskał na świetności, wybrano bowiem celniejsze utwory i przydano nowy chór męzki *Mendelsohna Bartholdy*, *Pożegnanie Myśliwskie*. Słyszeliśmy znowu: *Ojcze nasz*, *Moniuszki* i *Lacrimosa* oraz *Dies irae z Requiem Mozarta*, wykonane przez klassy chóralne; Arję z *Hrabiny*, przez Pannę *Bogusławską*, *Recitativo* i *Arję* z *Łucji z Lamermooru* przez Panią *Jakowicką*, Duet z *Roberta Djabła*, przez P. *Jakowickę* i P. *Grzywińskiego* oraz Tercet z tej samej opery przez tychże, i P. *Ignatowskiego*; *Recitativo* i *Cavatinę* z *Marty* przez tegoż P. *Ignatowskiego*. Sonatę *Hummla* na fortepjan odegraną na 4 ręce, przez uczniów z klassy PP. *Janoty*, *Stolpego* i *Paszkowskiego*; *Polonez Szopena* na fortepjan przez Pannę *Thieme*. *Adagio* i *Scherzo Allarda* na 8 skrzypców, *Adagio* i *Etiud Kątskiego* na 4 skrzypców i *Symfonię Allarda* na dwoje skrzypców wybornie wykonaną przez PP. *Górskiego* i *Ostrowskiego*. Wreszcie deklamacje Panny *Bogusławskiej* z Barbary *Radziwiłłównej*, i Panny *Paschalis* z *Dziewicy Orleańskiej*. Taki był trzeci popis Instytutu. Unieśliśmy z niego to samo wrażenie co z poprzednich, i nadzieję że za kilka miesięcy przy nowym popisie, będziemy mogli powtórzyć w imieniu wszystkich miłośników sztuki, wyrazy uznania niezmordowanej pracy, mistrzów i uczniów Instytutu, oraz zachęty dla młodocianych talentów.—Fortepjan użyty na tym popisie, pochodził z znanej fabryki *Hofera*.

Doktor M. *Rosenzweig*, dnia dzisiejszego powrócił z Wiednia.

Uważamy za pożyteczne, zwrócić uwagę publiczności na istniejący o kilka godzin drogi przy Kolei, Zakład Naukowy Rolniczy, a mianowicie na Szkołę niższych oficjalistów wiejskich w Radomsku. Szkoła ta ma na celu praktyczne ukształcenie w gospodarstwie wiejskiem i ogrodownictwie. Do szkoły tej przyjmują chłopców umiejących czytać, pisać i cztery działania arytmetyczne. Kurs jest trzy-letni. Obecnie wakuje kilka miejsc na pensjonarzy, którzy za umiarkowaną opłatą 50 rubli rocznie w dwóch ratach, mają zapewnione naukę, mieszkanie, żywność i inne potrzeby, przy prawdziwie rodzicielskiej opiece. Prócz tego przyjmowani być mogą externi, t. j. uczniowie przychodni. Potrzeba coraz większa należycie ukształconych oficjalistów, obok takich ułatwień i tak dogodnej kommunikacji Radomska z innemi miejscowościami, spodziewać się każe, że rodzice i opiekuni mniej zamożnej młodzieży, skorzystać zechcą z tej sposobności tak niekosztownego ukształcenia młodzieży.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż*, *2go Lutego*.— Postawa Anglji i ewentualności jej przyszłego postępowania, są teraz przedmiotem wszelkich uwag. Interwencja tego Mocarstwa mogłaby jedynie nadać bezpośrednią ważność wypadkom w Szleswig-Holsztynie, ale zdaje się, że w Londynie przemyśliwają o pokoju chronicznym. Z drugiej strony znowu, nie wiadomo czy naród angielski potrafi się oprzeć szyderczym wyzwaniom, jakie mu są rzucane z powodu uporczywego obstawania przy niechwytaniu się do oręża. Dla tego wszyscy oczekują z ciekawością otwarcia Parlamentu w dniu 4tym bież: mies:, w przekonaniu, że Ministerstwo silnie atakowane będzie. — Pośpiech w przejściu Austryjaków i Prusaków przez Eiderę, był podobno głównie spowodowany chęcią skorzystania z mrozów, ułatwiających przeprawę.— Na wczorajszym obiedzie danym u Pana *Drouyn de Lhuys*, zauważono Xiędza, który pod skromną sutanną, miał Wielki Krzyż orderu Legji honorowej. Był to Baron *de Menneval*, dawny Poseł Francuzki w Monachjum, który po zgonie żony porzucił zawód dyplomatyczny, a przywdział suknię duchowną. — W ostatni Wtorek będzie wielki bal kostiumowy u Prezesa Ciała Prawodawczego.— Dekretem Cesarskim, posiedzenia Ciała Prawodawczego, zostały przedłużone do 4go Kwietnia. Wiadomo że konstytucja ogranicza do trzech miesięcy czas zwykłych zebrań Izb. Posiedzenia zatem rozpoczęte 5go Listopada, powinnyby być zamknięte 4go Lutego, gdyby wyraźne rozporządzenie Cesarza nie przedłużyło takowych do dwóch miesięcy. Dekret ten dziś zakommunikowano Izbie. — Pewne wiadomości z Mexyku zaprzeczają podanym poprzednio o zupełnem zniesieniu armji juaristowskiej. Jenerałowie *Negrete* i *Uraga* mogli jeszcze nietylko opór stawiać, ale nawet działać zaczepnie, a *Doblado* ściąga trzeci korpus. — *France* zapewnia, że 15go b. m. przybędzie do St Nazaire Deputacja przynosząca Arcy-Xięciu *Maxymiljanowi* wiadomość, iż 18 stanów zatwierdziło votum zgromadzenia notablów. Arcy-Xiążę najpóźniej

w początku Marca opuści Miramare, odda wizyty pożegnawcze w Paryżu, Bruxelli i Londynie, a w pierwszych dniach Kwietnia, stanie w Mexyku. Mianował on już Jenerała mexykańskiego *Woll* swym Jenerał-Adjutantem. (Ind: Bel:).

Paryż, 3 Lutego.— Otrzymano tu już depesze o pierwszych potyczkach nad Eiderą. Pochodzące jednak ze źródeł duńskich, różnią się od pochodzących ze źródeł niemieckich, kiedy ostatnie bowiem przypisują Austrjakom i Prusakom stanowcze zwycięztwo, pierwsze utrzymują przeciwnie, że walka trwała nadzwyczaj długo, i nie była bez korzyści dla Duńczyków. W ogóle jednak zajęcie się wypadkami w Szleswigu, osłabione jest skutkiem powszechnie rozszerzonego przekonania, że Duńczycy, mimo energicznego oporu, muszą w końcu ustąpić przed przemagającą liczbą. Anglja nie będzie miała czasu interwenjować, i temu to przypisują także spodziewany ton pokojowy mowy tronowej angielskiej, przy otwarciu parlamentu.— Zapewniają, że odpowiedź udzielona przez Cesarza na adres Ciała Prawodawczego, zawierała pierwiastkowo ustęp dotyczący polityki zagranicznej, ale takowy później usunięto. Opuszczenie to ma być, jak głoszą, zastąpione osobistą manifestacją Cesarza, to jest listem przesłanym do wszystkich Monarchów Europy; jaka będzie jego treść, niewiadomo.— Wieść o radzie Marszałków na Niedzielę zwołanej, utrzymuje się, jakkolwiek fakt ten nawet w razie ziszczenia, nie miałby wielkiej wagi. — Hr: *Pasolini*, wyjeżdża wkrótce z Paryża. Podobno missja jego tak tu jak i w Londynie nie osiągnęła spodziewanego rezultatu. — Dziś wieczór dany będzie wielki bal w Tuilerjach, a we Wtorek wieczór u Cesarzowej. Cesarz wczoraj polował w Fontainebleau z Xięciem *Napoleonem*, Hr: *Walewskim* i P. *Persigny*. (I. B.)

Ostatnie Wiadomości.

Obrady Parlamentu Angielskiego już się rozpoczęły, a polityka teraźniejszego gabinetu zaraz na pierwszem posiedzeniu, dnia 4go b. m. uległa surowej krytyce. W Izbie wyższej, dnia tego zabierał głos Lord *Derby*, ganiąc politykę rządu, mianowicie względem Francji i Xięstw Nad-Elbiańskich. Twierdził on, że wojna Niemiec z samą Anglją nie przedstawia dla pierwszych wielkiego niebezpieczeństwa, ale ostrzegał Niemców aby się mieli na baczności tak względem Francji, jako i żywiołów wywrotu, istniejących w Europie. Lord *Granville*, stawał w obronie rządu. W Izbie niższej P. *Disraeli*, wystąpił z napaścią na politykę gabinetu, nazywając ją polityką zawikłań. Wykazuje on, że Anglja naraziła sobie Francję, że *Russel* dawał zachętę Niemcom, a *Palmerston* Danji, i że mowa tronowa zdaje się zwiastować jakieś pośrednictwa, gdy walka już się rozpoczęła. *Palmerston* bronił gabinetu, dowodząc że stosunki z Francją są przyjazne i że rząd inicjatywy w sprawie Duńskiej nie porzucił, a zakończył oświadczeniem, że wojna niema celu, gdyż mocarstwa niemieckie otrzymały rękojmię względem cofnięcia ustawy listopadowej, a Austrja i Prusy przyrzekły, że trzymać się będą traktatu Londyńskiego.

Telegram z Szleswigu, datowany 2go b. m. donosi, że atak ze strony Prusaków na Missunde trwał od 10 rano tegoż dnia do 4ej, a mimo kilkakrotnego szturmu, Duńczycy utrzymali się we wszystkich fortecach; siły Pruskie składały się z 9,000 wojska, Duńczycy zaś mieli do 2,000 ludzi. Straty Prusaków, mianowicie w oficerach są znaczne. Duńskie wynoszą od 150 do 200 ludzi, między którymi 3 oficerów poległych a 4 ranionych. Do 3go Lutego o godz: 11ej rano, żadna nowa bitwa nie miała miejsca. — Z Kopenhagi 3go b. m. donoszą, że ma być wydany lada dzień rozkaz nałożenia embargo, czyli sekwestrowania statków niemieckich w portach Duńskich będących, oraz chwytania tychże statków przez okręty wojenne Duńskie. W Helingör, podobno już zasekwestrowano dwa statki pruskie. — Król Duński znajduje się w Gottorp, a Xżę Następca w Kopenhadze.

Constitutionel protestuje przeciw zwalaniu przez prassę Angielską odpowiedzialności na Francję, za walkę w Danji, i oświadcza, że ogłoszenie dokumentów wykaże, iż rząd Francuzki dokładał wszelkich usiłowań dla zapobieżenia starciu.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Niższej d. 5 b. m., Minister handlu interpelowany p. Sir Laurence *Palk*, oświadczył, że korsarze Duńscy, będą szanowali własność Angielską na okrętach pruskich, stosownie do deklaracji Paryzkiej. Następnie Izba zajęła się roztrząsaniem adresu, nie wchodząc w szczegóły.

Wiener Ztg z 6go b. m. podaje ogłoszenie Ministra skarbu, względem offert na pożyczkę premjową, 40-miljonową, która w ciągu 55 lat ma być spłaconą. Pierwsze losowanie tej pożyczki, odbędzie się 1 Stycznia.— Telegram z Kiel, 5go datowany, donosi, że Prusacy całe territorjum wzgórzyste przed linją Missunde zajęli, a Austrjacy posunęli się do Fahrdorf (pod Szleją, naprzeciw Szleswigu).

Poselstwo Austrjackie w Berlinie otrzymało 6 b. m. po południu następną depeszę z Lottorf, przed Szleswigiem: Dziś o godzinie 4½ rano, nadeszło do głównej kwatery Austrjackiej doniesienie, od Pułkownika *Feldegg*, że Szleswig opuszczony został bez walki i że deputacja obywateli przybyła do F. M. P. *Gablenz*. Duńczycy wyszli o godzinie 12½ w nocy. Z zamku Gottorf donoszą, że dziś o 7ej rano Austrjacy weszli do Szleswigu, po opuszczeniu przez Duńczyków stanowiska Danewirków, i zostawienie tam 60 ciężkich dział. Zamek Gottorf jest zajęty, a nieprzyjaciel ścigany w kierunku Flensburga.— Zdaje się, że na krok Duńczyków wpłynęły przygotowania Prusaków do przejścia Szlei pod Arnis i Coppeln.

Z kwatery głównej Pruskiej piszą pod datą 6go co następuje: Xiążę Fryderyk Karol, rzucił przeszłej nocy most pontonowy pod Arnis, i przeszedł z swą armją przez Szleję. Brygadę *Röder* przewieziono na łodziach, i posunęła się już naprzód. Zabrano cztery działa 24 funtowe; straty Pruskie są nieznaczące.— Podług telegramu z Rendsburga, z 5go, Austrjacy i Prusacy zajęli Fahrdorf, i tegoż dnia po południu o godzinie 4ej zrównali z ziemią dwa szańce Duńskie.— Do 5go b. m. jak donoszą Dzienniki Rendsburgskie, przywieziono do lazaretów ranionych 350 Austrjaków, 60 Prusaków, 7 Duńczyków, wielu Oficerów pomieszczono u mieszkańców.— Wieczorem, tegoż dnia spodziewano się 200 Szleswigczyków z 13go batalјonu, którzy przeszli.— W Altonie 6go głoszono że Missundę wzięto.— Z Kiel 6 b. m. o 4ej rano słyszano huk dział. (Sch: Zeit:).

Miłym jest obowiązkiem zwrócić uwagę Publiczności na wynalazki dla ludzkości pożyteczne, do takich wynalazków należy sławna **REVALESCIERE DU BARRY**, wyborny środek żywiący, którego zalety najszanowniejsi mężowie stwierdzają. Przewyższa on wszystkie znane środki lekarskie w zatwardzeniach, utrudnionem trawieniu, kurczach, spazmach, uderzeniach do głowy, rozwolnieniu i cierpieniach żołądka, dolnej części brzucha, oraz nerwowych, żółciowych, chorobach wątroby, pęcherza i nerek, bladaczce, biciu serca, głuchocie, szumie w głowie lub w uszach, suchotach, chronicznych zapaleniach, kamieniu, hemoroidach, wyrzutach skórnych, skorbucie, febrze, skrofułach, wycieńczeniu, puchlinie, pedogrze, nudnościach i wymiotach nawet przy ciąży, upadku na siłach, splinie, kaszlu, bezsenności, braku pamięci, melancholji, hysterji i innych. — 60,000 kuracji rocznie. — Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr: ; 1 kil: 7 fr: ; 6 kil: 32 fr: ; 12 kil: 60 fr: ; w Składach Barry du Barry et Comp:, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 Rue de l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St. Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (2)

Przyjechali do Warszawy.

Czarnocki Ludgard Ob: z Przęsławic nr 586; Grabowski Alfons Ob: z Czarnogłów nr 2794; Gostomski Zygmunt Ob: z Brzostowca nr 684.

Wyjechali: Bromirski Władysław Ob: do Łazów; Ciechomski Wojciech Ob: do Budziszyna; Jung Wiktor Urzędnik do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Kremky Władysław Kup: z Niemiec nr 490; Prezbiano Konstanty Oficer Artyllerji z Wiednia nr 2009.

Wyjechali koleją żelazną: Szemioth Winc: Oficer floty do Londynu; Wedekind Henryk Komisant Fabryk do Katowic.

DONIESIENIA.

Nakładem Xięgarni i Składu Nót **Józefa Kaufmann** wyszedł Śpiew pod tytułem:

„ZAKOCHANA"

Mazurek, zaczynający się od słów,
Ach! jego dotąd nie ma,
A duszyczka coś,
Ciągle przed oczyma,
Jak zaklęty stoi.

Słowa Ujejskiego a muzyka Chopina, podłożona przez Strupińskiego. Cena Złp. 2 gr: 15.

Z PŁOCKA.

Mam zaszczyt donieść, że jak dawniej tak i teraz, sprzedaję **KARMELKI** funt od Złp. **2** gr: **10**, do Złp. **3**, najwyborniejsze, i od dnia dzisiejszego biorącemu funtów 10, dodaję Rabatu funt 1; wszelkie zaś inne Wyroby, także po cenach dawniej ogłoszonych.

P. Gniazdowski.

Niedawno wzmiankowaliśmy w Kurjerze Warszawskim o wynalezionych za granicą **Maszynkach** do zwijania Papierosów, Maszynki te zjawiły się u nas i bardzo są praktyczne; dostać je można w Składzie Wyrobów Blacharskich P. Lorentz, przy ulicy Podwal pod Nr 497 lit: B, a to po przystępnych cenach. Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.

Student Szkoły Głównej, posiadający dokładnie język Łaciński, życzy udzielać **LEKCJE** tegoż języka, albo też **Korrepetycje**. Osoby interesowane zechcą adresa swego zamieszkania zostawić w Xięgarni Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko pałacu Namiestnikowskiego.

Nakładem Xięgarni i Składu Nót **Józefa Kaufmann**, wyszedł Śpiew pod tytułem:

Droga do Nieba,

Słowa przełożył z Francuzkiego J. Chęciński,
Płacząc w progu szpitalnych wrot
Dziecię o matkę swą pytało,
Muzyka Jakóba Blumenthal. Cena Złp. 2.



MAMEK Wiejskich i Warszawskich, dostać można w każdej chwili w Kantorze przy ulicy róg Długiej i Miodowej pod Nr 489. — Tamże dla Osób spodziewających się odbyć słabość połogową, jest **Pokoik** z oddzielnym wchodem, z zapewnieniem największej troskliwości. Są także **Kobiety** które sobie życzą wziąść Dzieci do piersi. Bliższa wiadomość pod powyższym numerem, w oficynie na 1m piętrze u Akuszerki.

W. Schiffers.

Guwerner Polak, w wieku średnim z wyższem wykształceniem naukowem, posiadający języki starożytne, tudzież gruntowną znajomość języków Niemieckiego i Francuzkiego, mogący przysposobić młodzież do klassy 4tej, pragnie za mierne wynagrodzenie umieścić się tu w Warszawie lub na prowincji. Osoby interesowane raczą zostawić adres w Cukierni P. Z. Plocer, przy ulicy Sto-Jańskiej.



Wyprzedaje się w zupełności exystujący **Magazyn Mebli**, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, wprost Sądu Apelacyjnego, który opatrzony w wszelkiego rodzaju **Meble** palisandrowe, mahoniowe, orzechowe i jesionowe, jako to: Garnitury, Szafy, Komody, Szezlągi, Sofy, Łóżka, Umywalnie, Stoły, Serwantki Bibljoteczki, Toalety, Biurka, Napoleonki, różne Krzesła wyplatane wyściełane, jako też bez wysłania, i t. p., Kozety winklowe skórą amerykańską kryte, Warszawskie i zagraniczne, które sprzedają po cenach bardzo przystępnych.



Przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1333, na 1m piętrze, jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy, najnowszego fasonu, w zupełnie dobrym stanie, Fabryki Kral i Sejdler; oraz tamże można powziąść wiadomość o **Mieszkaniu**, składającem się z trzech Pokoi i Kuchni, dwoma wchodami, na 2giem piętrze w oficynie.

Od lat kilku prowadząc na Pradze **Handel MASŁA**, założyłam niedawno takowy w Warszawie na Nowym-Swiecie, w domu Sułkowskich, w korpusie z prawej strony jatek, w Sklepie Nr 7, gdzie niebieskie kraty, i Handel ten opatrzyłam także w rozmaite **Masła** bez soli od Pachciarzy z okolicy Pragi dostawiane; oraz **Sery, Powidła** dobre ze śliwek węgier:, **Śmietanę** kwaśną i **Jaja**. Z czem się polecam sz: Publiczności.

Gdalia Szczypior.

NIEMKA, posiadająca klassycznie swój język i Wyższą Muzykę, pragnie udzielać **Lekcje** na godziny, za nader umiarkowaną cenę.— Tamże wiadomość powziąść można o **Lekcjach** języka Francuzkiego. Rynek Starego-Miasta pod Nrem 40.

Student Szkoły Głównej, poszukuje **Korrepetycji**, lub odpowiedniego zatrudnienia. Wiadomość pod Nr 2743 przy ulicy Wiślanej, Nr 12 mieszkania.

Dla Lubowników Rossyjskich Śpiewów, wyszły z druku, i sprzedają się na Krakowskiem Przedmieściu, w domu Raczyńskiego, naprzeciw domu dawniej Malcza, w Sklepie, gdzie dostać można wszystkich Rossyjskich Gazet, **Pieśń Małgorzaty** i **Pieśń Mefistofelesa** z Fausta Goethego, Kompozycji J. Timoszenki — Cena exemplarza Złp. 2.

Nauczycielki i Nauczyciele, którzy się zgłaszali w zeszłym miesiącu po otrzymanie miejsc w zawodzie pedagogicznym, mogą takowe zająć obecnie, gdyż po wytoczonych korrespondencjach nastąpiły decyzje ze strony interesantów, mianowicie: dla osób wyżej ukwalifikowanych, posiadających języki: Polski, Francuzki i Niemiecki, oraz nauki klassyczne i Muzykę. Przytem nadmienia się, iż Kantor pod firmą niżej podpisanej, przyjmuje interesa rekomendacji Nauczycieli i ułatwia takowe z najsumienniejszą akuratnością, bądź za zgłoszeniem się osobistem, bądź przez korrespondencję frankowaną. Biuro Informacyjne Guwernantek i Guwernerów w Warszawie, Nr 450 Krakowskie-Przedmieście obok Roeslera.— **Helena Nowolecka.**

SER Wołyński, Funt po Złp. 1 gr. 5., Litewski, na sposób Szwajcarski, Funt na Złp. 1 gr. 25., **SER** prawdziwy Szwajcarski, w gatunku najlepszym, Funt Złp. 2 gr. 20., **ŚWIECE** *stearynowe*, białe, jasnopalące się, Funt Złp. 1 gr. 25, w Handlu **H. BEŁCZYKIEWICZA**, dawniej HEMPLA, w Warszawie, ulica Długa, Nr 590, obok Cerkwi.

Ostrzeżenie. — Dnia 2go Stycznia r. b., zgubiony został **Wexel** na Rs. 100, przez P. Henryka Fajans na zlecenie Szmelki Reingewurz w dniu 15 Października 1863 r. wystawiony i płatny w trzy miesiące od daty wystawienia. Ostrzega się zatem, żeby nikt Wexlu tego nie nabywał i uprasza zarazem o zwrot takowego podpisanemu w M. Łodzi albo P. Henrykowi Fajansowi w M. Sieradzu.— Łódź d. 25go Stycznia 1864 r.— **Kempiński.**

Drzewo Brzozowe zupełnie suche, prosto z lasu,

w szczapach przyzwoitej grubości, w sążniach trzy-łokciowych kubicznych, dostawianem będzie do Warszawy bez zawodu w ciągu dni kilku od daty zamówienia. Sążnie te dobrej miary ułożone zostaną na wskazanem miejscu przez włościan je dostawiających podług wykładu leśnego. Cena jednego sążnia Rs. 11. Obstalunki przyjmują się:

W Składzie Materjałów Piśmiennych P. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru.

W Kantorze Loterji Pani Tycz, ulica Rymarska Nr 740.

W Kantorze Loterji P. Alex: Giwartowskiego, ulica Miodowa, dom W. Lipkau, wprost Sądu Appellacyjnego.

W Dystrybucji Cygar P. Rosenbluma, w domu Nr 1315, dawniej Sułkowskich, teraz P. Iwaszkiewicza, ul: Nowy-Świat.

Jest do odstąpienia zaraz Dystrybucja w korzystnem miejscu, oraz **Sklep** na Szynk z Mieszkaniem. — Tamże potrzebna jest porządna **Sklepowa** do Dystrybucji z kaucją Rs. 30. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedmieście Ner 19 (nowy), na 2m piętrze od frontu, drzwi na lewo.

KAWIORU

Świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, nadszedł Transport do Składu Różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 497, wprost Handlu Dobrycza; oraz **Łososia** marynowanego czyli **Siomgi**, **Sardynek** z Nantes, **Buljonu** Wołyńskiego, **Konfitur** Kijowskich, suchych i płynnych. **Obuwia** ciepłego męzkiego i damskiego, i wiele innych Towarów.

J. Kucharkin.

SARDYNKI, puszka po złp. 1 gr. 25, z sławnej Fabryki PHILIPPE et CANAUD w Nantes, oraz **MUSZTARDY** Francuzkie i Angielskie w słoikach, po złp. 1 gr. 10, złp. 1 gr. 20, złp. 2 gr. 15 i droższe, otrzymał Handel **H. BEŁCZYKIEWICZA**, dawniej **HEMPLA** w Warszawie, ulica Długa, Nr 590 obok Cerkwi.

Fabryka Tabaczna Bei Polakiewiczów, w Warszawie pod Nr 1769 przy ulicy Nowiniarskiej exystująca. Zawiadamia szanownych PP. Dystrybutorów, że dla dogodności zaopatrywania miast okolicznych w Wyroby Tabaczne z naszej Fabryki pochodzące, otworzone zostały Składy Główne fabryczne: w Mieście Gubernjalnem Lublinie przez P. Nomberg i w Mieście Łodzi przez P. Sejdenstadt.

Na hypotekę dóbr ziemskich Powiatu Gostyńskiego, żądaną jest **Summa Złp. 40,000**, życzący sobie wypożyczyć takową, raczy się zgłosić pod Ner 764 przy ulicy Leszno, do Pniewskiego.

Polka, posiadająca patent wyższego wykształcenia, życzy sobie przyjąć Panienki zupełnie lub na przychodnie, dla udzielania im prócz języków Polskiego, Francuzkiego, Niemieckiego i wszystkich Nauk klassycznych, jeszcze Muzyki i Rysunku, za cenę umiarkowaną. Ulica Chmielna Nr 1527, dom Wgo Petrowa. Stróż miejscowy wskaże.

Zawiadamiam szanowne Panie, iż przeniosłam mieszkanie z pod Nru 825 przy ulicy Ogrodowej, pod Ner 678 przy ulicy Leszno, wprost Konsumcji; oraz i Osoby życzące sobie odbyć słabość, mogą mieć miejsce z wszelką usługą i wygodą.

R. Grzybowska.

Potrzebne jest od dnia 1go Kwietnia r. b., **Mieszkanie** ciepłe i suche, złożone z 3ch Pokoi większych i 4go choćby maleńkiego, z Przedpokojem i Kuchnią, na dole lub na 1m piętrze, przy jednej z ulic niezbyt oddalonej od środka miasta. Pożądanem jest także aby było w blizkości ogrodu Saskiego lub Krasińskiego, lub też by do niego osobny ogródek mógł być dodany. Pragnący wynająć takowe, zechce dać znać pod Ner 808 ulica Solna, na 1sze piętro od frontu.

W nowo otworzonym **Magazynie Strojów Damskich**, w domu Wicherta pod Nrem 1338 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, po stronie jak flizy, przyjmują się wszelkie roboty, to jest: Krawieczczyzna Damska, Bielizna Damska, Mężka i Dziecinna, Znaczenie, oraz całe Wyprawy i obstalunki wszelkiego rodzaju, po cenach bardzo umiarkowanych. Za dobroć roboty i akuratność obstalunków, utrzymująca ręczy. —Tamże potrzebne są uzdatnione **PANNY** do Strojów, Krawieczczyzny, Bielizny i Znaczenia. — Kto odniesie do tegoż Magazynu, **Kołnierz** Damski piżmowcowy, przypadkiem zgubiony, otrzyma stosowną nagrodę.

NARZĘDZIA Chirurgiczno - Lekarskie, Felczerskie, Akuszeryjne, Amputacyjne,

po cenach zniżonych.— **J. PIK**, Optyk, M. St: Warszawy, Ulica Miodowa, Nr 497 A.

Potrzebna jest **PANNA** uzdatniona kompletnie w robieniu Strojów, która może otrzymać rs. 12 miesięcznie.—Tamże potrzebne są **PANNY** do szycia słomki, oraz podręczne. Wiadomość pod Nrem 468/9 w Magazynie Strojów, wprost XX. *Reformatów*.

W same Święta Bożego Narodzenia spełnioną została gwałtowna, bo przez wyłamanie części drzwi, kradzież, u Nauczyciela Szkoły Powiatowej w Mieście Łowiczu. Ponieważ wszelkie poszlaki podają na tylko co odeszłą od tegoż Nauczyciela sługę, wziętą z kantoru stręczeń w Warszawie, która się nazywa Emilja Kowalska, ma lat około 23, tuszy dobrej, a przybyła za pasportem rocznym, wydanym przez Burmistrza Miasta Kupiętyna pod dniem 28 Sierpnia 1863 roku Nr 74. Uprasza się przeto wszelkie Władze nad bezpieczeństwem ogólnem czuwające, aby wyż rzeczoną Emilję Kowąlską, ujęły i pod dobrą strażą do Łowicza dostawiły. Skradła ona rzeczy następujące: 1) Suknia materjalna czarna; 2) Bawet do tej sukni; 3) Suknia popelinowa; 4) Suknia popelinowa w kułeczka; 5) Suknia bareżowa czarna; 6) Suknia tarlatanowa biała (ślubna); 7) Spodnica kamlotowa czarna; 8) Koszul webowych 11; 9) Koszul grubszych z ząbkami 3; 10) Koszul nocnych 4; 11) Chustek do nosa 7 (białe płócienne); 12) Chustka batystowa do nosa; 13) Chustka koronkowa biała do nosa; 14) Spodnic białych 6; 15) Kaftaników białych 4; 16) Majtek kobiecych par 5; 17) Prześcieradeł płóciennych 3; 18) Powłoczka; 19) Rękawków par 2; 20) Czepek ślubny; 21) Czepek nocny; 22) Krenolina ze stalkami biała; 23) Watówka różowa żaknotowa; 24) Pończoch par 12; 25) Bransoletka z korali drobnych; 26) Bransoletka z korali grubych; 27) Medal Chrzestny „Matylda"; 28) Pieniądz Polski z MATKĄ BOŻĄ; 29) Szpilki dwie do krawatu, jedna złota druga biała; 30) Sakiewka z kordonku szafir; 31) Chustka ternowa czarna; 32) Spinek kilkanaście kościanych do poszewek; 33) Fartuszek czarny w paski.



Nieruchomość w Warszawie pod Nr 1618 lit: O, przy ulicy Żurawiej położona, sprzedaną będzie przez publiczną Licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I w dniu 6 (18) Lutego r. b., o godzinie 10tej z rana. Licytacja zacznie się od summy Rs. 22,966 kop: 67, jako ²/₃ części szacunku przez Biegłych wykrytego. Vadjum Rs. 2,000. Bliższe warunki sprzedaży, oraz taxę, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: Igo i u podpisanego Adwokata pod Nr 495 lit: A, zamieszkałego. — **Gustaw Wołowski**, Adwokat.

Szuba wilcza obszerna, suknem pokryta, jest do sprzedania za przystępną cenę, w domu Rezlera, na 3ciem piętrze z sieni przechodniej od Krak:-Przedmieścia. Wiadomość bliższa u Stróża stojącego przy drzwiach.

Bardzo praktyczne

MASZYNKI STALOWE

do obrąbiania Bielizny,

otrzymał Skład Płótna Zagranicznego **ALEXANDRA FLATAU**, przy ulicy Granicznej, Nr 1077 lit: A, i sprzedaje takowe po złp: 2 za sztukę.— Osobom biorącym w większej ilości odstępuje się rabat.

Potrzebny jest zaraz **UCZEŃ** do Cukierni P. **Engels**, któryby posiadał już wiadomość w tym zawodzie, w wieku od lat 15 mający, jeżeliby takowy życzył sobie, to może się zgłosić do powyższej Cukierni, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Sto-Krzyzkiej.

DOBRA KADŁUB, położone w Gubernji i Powiecie Radomskim, w bliskości miasta Białobrzeg, zawierające rozległości włók 33, w czem mieszczą się odseperowane grunta 9ciu kolonistów, z których każdy posiada po morgów 21, są z wolnej ręki **do sprzedania**. — Dochody stałe z Propinacji i wiatraka czynią złp: 1,200. — **Dom** mieszkalny z oficyną i **Ogród** truktowy piękny.— **Lasu** włók 4½ krokwianego zwartego —Wiadomość o cenie i innych warunkach powziąść można w Aptece Wgo Anders, przy ulicy Leszno, lub też na miejscu.



MAMKA z świeżym pokarmem, w wieku lat 22, mieszka pod Nrem 224, przy ulicy Mostowej. — Wiadomość u Stróża.

Zachodnio Okręgowy Arsenał, ogłasza niniejszym, że Licytacja naznaczona 1 (13) i 4 (16) Marca r. b. na przewóz wodnym spławem ciężarów należących do Artyllerji, z Arsenału, Cytadelli Alexandrowskiej w Warszawie, Nowogeorgiewska, Brześcia Litewskiego, i Iwangoroda, do wszystkich miejsc Cesarstwa i Krolestwa Polskiego w ciągu 1864 roku **odwołuje się**; zamiast której odbywać się będzie Licytacja głośna dnia 5 (17) i 10 (22) Lutego r. b., o godzinie 10tej rano, na przewóz ciężarów wyłącznie tylko z Warszawy do Nowogeorgiewska, Brześcia Litewskiego i Iwangoroda, i z oznaczonych miejsc do Warszawy, a również także z Brześcia Litewskiego do Nowogeorgiewska; Licytacja ta odbywać się będzie na **tych samych warunkach** jakie były ogłoszone w Kurjerze Warszawskim Nrach 5, 9 i 11, a w Dzienniku Powszechnym Nrze 3, 8 i 14.

Dowódca Arsenału Pułkownik **Balicki**. (Dz: Pow:)

W Mieście Radzyminie,

o mil 3 odległym od Warszawy, są do sprzedania z wolnej ręki, różnej wielkości **Place Dworskie**, dogodne z swego położenia na pobudowanie Zakładów Przemysłowych, Handlowych i t. p.— Bliższą i szczegółową wiadomość powziąść można u Rządcy miejscowego Dóbr Radzymina.

Z powodu powtórnego wyjazdu do Wrocławia, przyjmuję zlecenia wszelkiego rodzaju bezpłatnie i jak najrzetelniej zostaną wykonane. **H. Lasch**, ulica Marszałkowska Ner 1392.

W dobrach Skokowie w Powiecie Lubelskim, jest do sprzedania dość znaczna partja **Nasienia Koniczyny Czerwonej**, tegorocznego zbioru, w gatunku szczególniej pięknym. Wiadomość na miejscu, przez Opole nad Wisłą.

Jeden **POKÓJ** Kawalerski, od frontu, wraz z Meblami i Fortepjanem, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Widok pod Nr 1575, w domu Wgo Rutkowskiego. Stróż wskaże.



Dnia 2go b. m. przybłąkał się **PUDEL** biały. Właściciel takowego może go odebrać za zwrotem kosztów. Wiadomość pod Nrem 410, u Stolarza.

Wczoraj z rana ciepła stopni 0, Onegdaj w południe ciepła stopni 0, Wczoraj w południe ciepła st: 3. Dziś rano ciepła stopni 0.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7. Dziś rano stóp 4 cali 4. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Szpada mojego ojca.*— *Chcę sobie pohulać.*

Teatr Wielki. Jutro, *Modniarki.*

PONCZ gorący na **szklanki**, **Kiełbaski** parowe gorące, w każdym czasie; **PONCZ** zimny na butelki i kufelki, na winie, araku; Woda Sodowa, Salcerska i Limonada, na butelki, syfony i kufelki, sprzedają się w znanych Sklepach Ant: Puławskiego w Warszawie, przy ulicach Nowy-Świat, Mazowieckiej, przy Saskim Ogrodzie, Elektoralnej, Przejazd, Freta, Zapiecek i Podwal, w miejscach jak jest ogłoszone w Kurjerze Warszawskim Nr 273, r. z.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 6 Lutego r. b.: za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs., żądają rs 14 kop: 2²/₃. Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych kop: 7¹/₃.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 5 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 20 do rs. 4 kop: 57½: żyta od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 27½; grochu polnego od rs. 2 k. 70 do rs 3 k. 30; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 kop: 45; kartofli rs. 1 k. 60.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.